

Obrona indywidualizmu

Autor tekstu: **Dirk Verhofstadt**

Tłumaczenie: **Ilona Vijn-Boska**

Indywidualizm jest dążeniem jednostki do własnych niezależnych poglądów, wolności osobistej i postępowania zgodnego z nakazami własnego sumienia i myślenia odbiegającego od przeciętności. Postawa ta krytykowana jest przez wszystkie kierunki światopoglądowe i polityczne, które preferują podporządkowanie się jednostki ogółowi, takie jak socjalizm, religia, konserwatyzm i nacjonalizm. Niekiedy bywa utożsamiany z egoizmem, hedonizmem, obojętnością i oskarżany o łamanie solidarności w społeczeństwie, co według Dirka Verhofstada jest interpretacją całkowicie błędną. W swojej książce *Obrona indywidualizmu* (*Pleidooi voor individualisme*) pokazuje czym jest indywidualizm i do czego prowadzi jego zwalczanie poprzez ciemnienie jednostki.

Wisława Szymborska powiedziała o indywidualizmie, że „jest to moralna zasada, dzięki której człowiek chroniony jest przed zagubieniem się w szarej masie ludzkiej, uzależnieniu, autorytarnym reżimom, statystykom i tym podobnym”. W swojej książce autor pokazuje, że indywidualizm daje jednostce prawo zarówno do wolności, jak i nakłada na nią obowiązki w stosunku do społeczeństwa. Nie jest również przeciwieństwem solidarności, a wręcz przeciwnie, autonomia i wolność woli niezbędna jest do powstania prawdziwej solidarności. A solidarność jest znowu potrzebna, aby dać szansę tym, którzy nie są w stanie samemu sobą rozporządzać. Dzięki pomocy ludzi autonomicznych osoby, które żyją w mniej korzystnych okolicznościach mogą się rozwijać i tworzyć swoje własne życie.

Dla wielu indywidualizm jest zagrożeniem, ponieważ chcieliby podporządkować jednostkę „wyższym” wartościom, takim jak religia, naród, nacja lub rasa. Dewocja, upór i oddanie się obowiązkom w stosunku do społeczności traktują jako wartości pozytywne i niezbędne.

Według Verhofstadta indywidualizm nie jest łatwą postawą, ponieważ człowiek nie może już ukryć się w anonimowym tłumie i sam przed sobą jest odpowiedzialny za swoje czyny w odróżnieniu od wierzących lub zwolenników poglądu, gdzie z góry narzucone jest pojęcie dobra i zła.

Poniżej fragment książki *Obrona indywidualizmu*, rozdział *Indywidualizm i chrześcijaństwo*. [Boska]

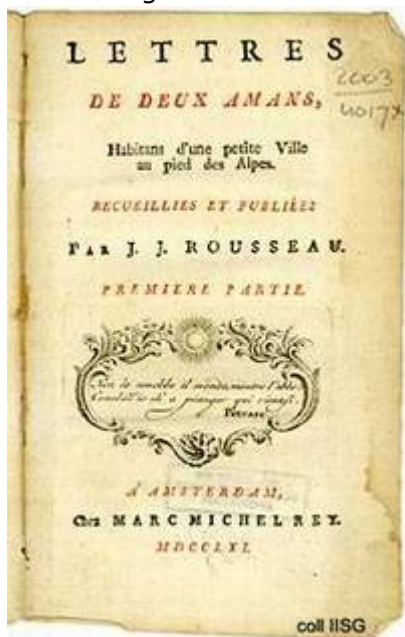
Mimo postępującej w drugiej połowie dwudziestego wieku sekularyzacji nie powinniśmy zapomnieć, że także w zachodniej Europie przez wieki indywidualizm gnębiony był przez religię, mianowicie przez chrześcijaństwo. Pod koniec czwartego wieku cesarz Teodozjusz I zabronił wszystkich pogańskich zwyczajów i rytuałów, ogłosił chrześcijaństwo oficjalną, państwową religią. Od tego czasu każda ingerencja w sprawy Kościoła uważana była za przestępstwo państwowe a myślący inaczej niż nakazywał Kościół uznani zostali za heretyków. W imię Boga i *Biblii* a na rozkaz papieża i biskupów popełnione zostały liczne przestępstwa. I tak na przykład, papież Urban II zwołał pierwszą z czterech okrutnych wypraw krzyżowych przeciw muzułmanom i żydom. Najbardziej kontrowersyjny przebieg miała IV wyprawa krzyżowa, kiedy to krzyżowcy wystąpili przeciw chrześcijanom z Bizancjum. W ciągu XII wieku założono instytucję polityczno-sądową w Kościele Katolickim (łac. *Inquisitio haerticae pravitatis Sanctum Officium*), która miała za zadanie badać posłuszeństwo w stosunku do kościoła. Inkwizycja ściagała, torturowała i karała, często karą śmierci, wszelkie indywidualności niezgadujące się z oficjalną nauką kościelną. Teoretycznie została zlikwidowana w XVIII wieku z wyjątkiem Portugalii, gdzie stało się to dopiero w 1821 roku. Faktycznie organizacja ta nigdy



nie przestała istnieć i dzisiaj znana jest pod nazwą Święta Kongregacja Nauki Wiary.

Hans Küng [1], szwajcarski rzymsko-katolicki teolog, został pozbawiony prawa do nauczania na uczelniach katolickich w 1979 roku za krytyczną wypowiedź o nieomyślności papieża. Po zbadaniu zgodnie z własną „procedurą” książki dominikanina **Jacquesa Pohiera [2]** *Kiedy ja powiem Bogu (Quand je dis Dieu)* Kongregacja stwierdziła, że książka zawiera poglądy, które nie są zgodne z Objawieniem i nauczaniem Kościoła i nałożyła na niego zakaz nauczania i przemawiania. To samo zdarzyło się teologowi **Charlowski Curranowi [3]** za sprzeciwianie się encyklice *Humanae Vitae* potępiającej środki antykoncepcyjne i inne sztuczne środki ograniczania urodzeń oraz peruwiańskiemu inicjatorowi teologii wyzwolenia **Gustavo Gutierrezowi [4]**, który z powodu swojej książki na ten temat popadł w konflikt z wyższymi władzami Kościoła.

Wynalazek ruchomej wymiennej czcionki w XV wieku w Europie spowodował szybki rozwój drukowanych książek i ich dostępność, na którą nie miał wpływu Kościół. W 1599 roku Kościół ogłosił więc *Index liberorum prohibitorum [5]* zawierający listę książek stanowczo zabronionych przez Kościół, przestrzeganie tego zakazu miało być nadzorowane przez Świętą Kongregację Inkwizycyjną i aż do XX wieku opóźniało emancypację i rozwój społeczeństwa zachodniego.



Ostatnia oficjalna lista z roku 1948 zawierała ponad 4000 tytułów książek według Kościoła zawierających herezję, niemoralnych lub wręcz erotycznych, w tym 1344 książek z XVII wieku, 1191 z XVIII wieku, 1358 z XIX wieku i 298 z XX wieku. Indeks zabronionych książek został zniesiony dopiero 14 czerwca 1966 roku przez papieża Pawła VI. Dopiero teraz mogli katolicy czytać książki **Jean-Jacquesa Rousseau**, twórcy Oświecenia, którego najlepsza książka *Julie ou la nouvelle Héloïse (Julia, czyli Nowa Heloiza)* od momentu wydania w 1761 roku została zakazana.

Inni autorzy zakazani przez Kościół to między innymi: Honoré de Balzac, Simone de Beauvoir, Giacomo Casanova, Mikołaj Kopernik, Gabriel Dante, Alexandre Dumas ojciec, Alexandre Dumas syn, Desideurs Erazmus, Galileo Galilei, Wiktor Hugo, Immanuel Kant, Niccolo Machiavelli, Karol Marks, Blaise Pascal, George Sand, Jean-Paul Satre, Baruch de Spinoza, François de Voltaire, Emile Zola.

Poczynania ruchu reformatorskiego, który został zapoczątkowany przez **Marcina Lutra** i **Jana Kalwina** przez ich zerwanie z Kościołem rzymsko-katolickim, nie były wcale o wiele lepsze. Żądali oni od swoich zwolenników całkowitego podporządkowania się *Biblii* i w przypadku nieposłuszeństwa stosowali takie same metody jak Inkwizycja. W szesnastym i siedemnastym wieku Europa pogrążyła się w walce o „prawdziwą wiarę”, która pochłonęła niezliczoną liczbę ofiar - punktem przełomowym była Wojna Trzydziestoletnia. Dopiero po zawarciu pokoju westfalskiego w 1648 roku uznano w Niemczech protestantyzm za oficjalną religię, lecz to nie oznaczało zakończenia prześladowań religijnych, które trwały, ponieważ władcy niezależnych księstw przez przyjęcie zasady *cuius regio eius religio* (łac. czyj kraj, tego wyznanie) zobowiązywali poddanych do przyjęcia ich religii, a niechętnych temu zmuszali do porzucenia ziemi i domu oraz opuszczenia ich księstwa.

Oświecenie, które doprowadziło do akceptacji liberalnych konstytucji w wielu krajach, spowodowało powolne ograniczanie się władzy kościoła nad indywidualnym człowiekiem. Lecz także w ostatnich dwustu latach większość stowarzyszeń kościelnych na Zachodzie, a szczególnie rzymsko-katolicki Kościół, sprzeciwiały się nowoczesności, tolerancji, materializmowi, racjonalizmowi, darwinizmowi, liberalizmowi, socjalizmowi i indywidualizmowi. Podczas Pierwszego Soboru Watykańskiego w 1870 roku irracjonalizm religijny doszedł do absurdu poprzez przyjęcie dogmatu o nieomyślności papieża. Co papież wypowiada *ex cathedra [6]* w swoich oświadczeniach w sprawach wiary i moralności jest nieomyślne, niezmiennie i w żaden sposób nie podlega dyskusji. Niestety Pius XII, najbardziej sporny papież XX wieku, mimo posiadania wiedzy o tym, co się dzieje w obozach zagłady podczas II Wojny Światowej, nic nie powiedział na temat Holocaustu, żadnego potępienia, żadnego zganienia, żadnego słowa. Według teologa rzymsko-katolickiego Hansa Künga [7] to milczenie oznaczało więcej niż polityczne, bo także moralne bankructwo.

Przykładem traktowania przez Kościół człowieka nie jako autonomicznej jednostki, ale jako członka grupy może być negatywne wobec Żydów stanowisko na przestrzeni wieków. Dopiero podczas Drugiego Soboru Watykańskiego w 1965 roku w ogłoszonej deklaracji o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich [8] potępiono antysemityzm, ponieważ śmierć Jezusa „nie może być przypisana ani wszystkim bez różnicy Żydom wówczas żyjącym, ani Żydom dzisiaj”.

Ten Sobór uważany jest przez wielu jako zapoczątkowanie reformy Kościoła poprzez otwarcie dialogu z innymi wyznaniem i reformę liturgii umożliwiającą wprowadzenie języków ojczystych zamiast łaciny. Po śmierci papieża Jana XXIII w Watykanie zaczął od nowa królować konserwatyzm, a tematy takie jak małżeństwa księży, rozwody, antykoncepcja, usuwanie ciąży i eutanazja przestały być omawiane.

Pod panowaniem papieża Jana Pawła II Kościół rzymskokatolicki wybrał kurs w kierunku konserwatyizmu i obskurantyzmu. Papież na stanowiska w hierarchii kościelnej wybrał wielu konserwatywnych kardynałów, kanonizował rekordową liczbę świętych, jak i również przyczynił się do tego, że egzorcyzmy powróciły do mody. Całkowicie sympatyzował z teologicznie reakcyjną organizacją kościelną [Opus Dei](#), której założyciel Josemaria Escriva de Balaguer w rekordowym tempie został kanonizowany. Otwarcie popierał fundamentalistyczny Ruch Charyzmatyczny [9] i jego wyraźnie konserwatywne stanowisko w stosunku do pokuty, wielbienia Maryi, modlitwy oraz uzdrawiania chorych np. przez nałożenie rąk i modlitwę. Sprzeciwiał się stosowaniu kondomów jako skutecznego środka zapobiegającego chorobie HIV/AIDS.



Podczas swojego przemówienia 13.6.2003 r. o przyszłości Europy Jan Paweł II wystąpił wyraźnie przeciw „rozpowszechnianiu się indywidualizmu”. Parę dni później Watykan ostro skrytykował związki i małżeństwa homoseksualne. Zdziwiający jest fakt, że zbiegło się to z oświadczeniem prezydenta Busha o zamiarach ustanowienia prawa stwierdzającego, że związek małżeński może być zawierany tylko między kobietą a mężczyzną. Powyższe jest jednym z wielu przykładów ilustrujących, że konserwatyzm katolicki zaczyna od nowa rozpowszechniać się na świecie. W przeciwieństwie do Zachodniej Europy, gdzie kościoły świecą pustkami, ilości wykonywanych kościelnych obrządków takich jak chrzest czy ślub maleją, a liczba święceń kapłańskich osiąga minimum, w pozostałych częściach świata liczba chrześcijan wzrasta. Według szacunkowych obliczeń liczba chrześcijan na świecie w roku 2005 wynosić będzie około 2,6 miliarda osób, to jest dwa razy więcej niż muzułmanów. „Nowi chrześcijanie” pochodzą głównie z Afryki, Azji, Rosji i Ameryki. Niepokojącym jest fakt, że ci nowo nawróceni przejawiają antyintelektualny fundamentalizm. W Stanach Zjednoczonych najczęściej zwolenników zdobywają szczególnie ewangelickie i zielonoświątkowe wyznania, w Afryce i w Południowej Ameryce coraz więcej zwolenników zdobywają egzorcyzmy i uzdrawianie modlitwą, w Rosji ma miejsce spektakularny wzrost znaczenia Kościoła prawosławnego po upadku komunizmu, a Opus Dei jest aktywne na całym świecie. Wspólną cechą tych wszystkich form jest sprowadzenie chrześcijaństwa do biblijnych początków i przez to — interpretowanie dosłowne tekstów biblijnych, żądanie całkowitego podporządkowania się „Słowu Bożemu”. W tym sensie są tak samo zacofani jak fundamentalistyczni muzułmanie i ultraortodoksi żydowscy.

Konserwatywny renesans chrześcijański nastąpił po „progresywnym” Drugim Soborze Watykańskim i miał w osobie Jana Pawła II perfekcyjnego reprezentanta na świecie. W Stanach Zjednoczonych fundamentalizm religijny nasilił się wraz z wejściem do Białego Domu Jimmy'ego Cartera i Ronalda Reagana, ponieważ obaj prezydenci popierali ideę odnowy moralnej narodu amerykańskiego. Powoływanie się prezydenta George'a W. Busha w swoich przemówieniach na Boga, mimo konstytucyjnie zapewnionego rozdziału Kościoła od państwa, wywołuje ogólne zadowolenie wśród chrześcijańskich fundamentalistów. [10] Jego sprzeciw w stosunku do homoseksualistów i aborcji ma poparcie ze strony „Moralnej Większości” (*Moral Majority*), która pod płaszczykiem godnych pochwały „rodziny wartości moralnych” skrywa religijną agendę.

Wśród prawicy religijnej na uwagę zasługuje ekumeniczny ruch dla mężczyzn tzw.

„Dotrzymujący Obietnic” [11] (*Promise Keepers*), gdzie skupiają się mężczyźni dosłownie interpretujący Biblię i traktujący kobiety za mniej wartościowe. Zadaniem ich jest pomoc jak największej liczbie mężczyzn wrócić do roli strażników rodziny oraz do posłuszeństwa Bogu. Kobiety, jako stworzone z żebra Adama, mają służyć mężom, rodzić i wychowywać dzieci. W obrębie rodziny decyzje ma podejmować mężczyzna, a więc decydować o pracy zawodowej kobiety i jej kontaktach z „niechrześcijańskimi” koleżankami. Obecnie ruch ten liczy około 4 milionów zrzeszonych.

Kreacjoniści (od łac. *creatio* — stwarzanie) głoszą pogląd filozoficzno-religijny, że istnienie i obecny kształt życia na Ziemi jest wynikiem działania ponadnaturalnych sił wyższych. Jego twórcy walczą o wprowadzenie do szkół amerykańskich nauczania o biblijnej wersji stworzenia jako o rzeczywistym obrazie początków świata odrzucając całkowicie teorię ewolucjonizmu Darwina. Z braku dowodów jednoznacznie przemawiających na korzyść ich tezy, kreacjoniści skupiają się na próbach obalenia faktów naukowych przemawiających za teorią ewolucji opierając się na Biblii jako niepodważalnej prawdzie.

Południowy Kościół Baptystów (*Southern Baptist Church*) z 15,7 miliona członków jest największym protestanckim kościołem w Ameryce. W ostatnich latach jest on szczególnie aktywny w walce przeciw przerywaniu ciąży i homoseksualistom. I tak na przykład, prowadzili bojkot przeciw zarządowi Disneya ponieważ ten w swoich parkach organizował specjalne dni poświęcone homoseksualizmowi a w jego filmach rysunkowych pokazywane było „ukryte przyjazne posłannictwo” o homoseksualnym charakterze. Jedenaście milionów członków z USA i z zewnątrz liczy grupa działająca wokół Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych Dni Ostatnich. Kiedy pod koniec XIX wieku zaprzestano wielożeństwa tysiące mormonów porzuciło ten Kościół, aby dalej żyć według klanowej struktury biblijnej patriarchy Abrahama, gdzie poligamia była dozwolona. Oprócz tego istnieją w Stanach Zjednoczonych setki innych kościołów i stowarzyszeń, które często propagują homofobię, dyskryminację kobiet i rasistowską koncepcję wyższości rasy białej nad wszystkimi innymi, zwłaszcza nad czarną. Przykładem tutaj może być antysemitcka organizacja „Tożsamości Chrześcijańskiej” (*Christian Identity*) zrzeszająca około 50.000 zwolenników.



Po ataku 11 września 2001 Falwell, telewizyjny ewangelista i założyciel „Moral Majority”, stwierdził, że terrorystyczny napad był boską karą za niegodziwość, jakich dopuszczają się feministki, osoby powiązane z aborcją, homoseksualiści i członkowie Amerykańskiego Związku na Rzecz Wolności Obywatelskich. Zza kazalnicy kilka dni po masakrze ogłosił pogrążonej w głębokiej żałobie Ameryce, że był to „sąd Boży nad Ameryką za wyrzucenie Boga za nawias życia publicznego i szkół... Bóg nie da z siebie szydzić”. Splot religijnego radykalizmu i patriotycznej lojalności tworzy bardzo niebezpieczną sytuację, w której wolność sumienia, indywidualna autonomia i prawa człowieka zostają zagrożone. W strachu przed islamem miliony Amerykanów szuka oparcia w chrześcijaństwie. „Boże błogosław Amerykę” (*God bless America*) śpiewają przy każdej rocznicy 11 września, w każdej połowie meczu amerykańskiej piłki nożnej *Major League*, w gmachu giełdy *New York Stock Exchange* i na schodach Kapitolu. A ich prezydent nawołuje, opierając się na

Starym Testamencie, aby w Bogu widzieć wybawcę i razem przeciw złu powstać. Przypomina to sytuację sprzed pięćdziesięciu kilku lat temu, kiedy oddziały niemieckich nazistów śpiewając *Gott mit uns* (Bóg z nami) niszczyli żydowskich i słowiańskich *Untermenschen* (podludzi).

Mimo zrywu chrześcijańskiego radykalizmu zachodnie kraje chronią z troskliwością swoje konstytucje, gdzie rozdział kościoła od państwa, wolność wyrażania poglądów i równość kobiet i mężczyzn jest podstawą funkcjonowania społeczeństwa. W swoim przemówieniu w grudniu 2003 roku francuski prezydent Jacques Chirac [13] podkreślił jak ważna jest sekularyzacja: „Sekularyzacja gwarantuje wolność sumienia. Chroni wolność wyznania i daje pewność, że każdy przeżywać będzie wiarę na swój własny sposób, w pokoju, w wolności i bez niebezpieczeństwa, że inne przekonania zostaną mu narzucone. Neutralność publicznego sektora gwarantuje harmonię współżycia różnych religii w jednym społeczeństwie. To jest najlepsza metoda, aby ludzie z różnych kultur i o różnych przekonaniach politycznych i religijnych współżyli ze sobą”.

Belgijski filozof Etienne Vermeersch wskazuje naukę jako najważniejszy czynnik rozwoju naszej cywilizacji i stwierdza, że chrześcijaństwo nie ma z tym nic wspólnego. Według niego rozwój nauki nastąpił w XVI wieku i opiera się na greckich naukach ścisłych uzupełnionych przez arabską arytmetykę i algebrę. Holenderski eseista August Hans den Boef wzywa w swoich esejach do usunięcia z holenderskiej konstytucji artykułów mówiących o wolności religii ponieważ to samo zawarte jest w paragrafach mówiących o wolności wypowiedzania swojego poglądu. Sprzeciwia się ciągle przedstawianemu pogładowi, że religia jest czymś pięknym i że postępowanie według tekstów religijnych jest moralnie najbardziej odpowiedzialne. Według niego wiele czynów popełnionych w przeszłości przez chrześcijan w imię Boga było okrutnych, a Holocaust był absolutnym upadkiem etyki chrześcijańskiej, ponieważ miał miejsce w kraju, w którym większość stanowili katolicy i protestanci. Wolność swobodnego wyrażania opinii powinna być wystarczająca, aby chronić wierzących i to, co oni myślą, piszą i mówią, ich prawa do tworzenia stowarzyszeń i rytualnych spotkań.

Bez względu na to, jak dobre, ludzkie i sprawiedliwe są teksty Ewangelii, nigdy nie mogą się na nich opierać wartości i normy postępowania, bo nie wszyscy są chrześcijanami i chcą, aby to ich dotyczyło. Poza tym, kto czytał Stary i Nowy Testament, ten zapoznał się z listami Pawła [15] w okresie, gdy był więźniem w Rzymie we wczesnych latach sześćdziesiątych po Chrystusie. „Niewolnicy, ze czcią i bojaźnią w prostocie serca bądźcie posłuszni waszym doczesnym panom, jak Chrystusowi, nie służąc tylko dla oka, by ludziom się podobać, lecz jako niewolnicy Chrystusa, który z duszy pełni wolę Bożą”. (Ef 6,5) Podczas wojny secesyjnej w Ameryce wierzący z Południa tym passusem z listu do Efezjan motywowali swoje stanowisko utrzymywania niewolnictwa w swoich stanach. Drugoplanowa rola kobiet w życiu jest legitymowana innym passusem z tego samego listu: „Żony niechaj będą poddane swym mężom, jak Panu, bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus — Głową Kościoła: On — Zbawca Ciała. Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom — we wszystkim”. (Ef 5,21) Jako jeden z argumentów o niedopuszczeniu kobiet do funkcji kapłańskiej używany jest fragment z listu do Koryntian: „Kobiety mają na tych zgromadzeniach milczeć; nie dozwala się im bowiem mówić, lecz mają być poddane, jak to Prawo nakazuje. A jeśli pragną się czego nauczyć, niech zapytają w domu swoich mężów! Nie wypada bowiem kobiecie przemawiać na zgromadzeniu”. (1Kor 14,34)

Tak więc teksty z *Pisma Świętego* nie dają gwarancji wolności i jednakowego traktowania wszystkich ludzi. A według rumuńsko-francuskiego eseisty Ciorana [16], znanego ze swojego pesymizmu: „Wolność, może się tylko zmanifestować w próżni pozbawionej przekonań religijnych, w nieobecności postulatów i tylko tam, gdzie prawo ma nie więcej władzy niż hipoteza”. To wszystko oczywiście nie oznacza, że człowiek nie ma prawa, aby wierzyć, ale jedynie, że nie powinien narzucać tzw. absolutnej prawdy innym ludziom. Bo jeżeli w ten sposób postępuje, to kreuje stan zależności duchowej, który diametralnie przeciwny jest rozumowi i wolności naukowej. Nauka również nie posiada absolutnej prawdy o obiektywnej rzeczywistości, ale swoją wiedzę ciągle od nowa sprawdza, uzupełnia, udoskonala lub odrzuca. I mimo że nic nie jest pewne w nauce to tylko nauka jest w stanie dostarczać wiarygodnych informacji o rzeczywistości. Religie nie chcą konformizować swoich twierdzeń a przez to popadają w zaślepienie i autorytaryzm, wykluczając respekt dla innych są odpowiedzialne za brak tolerancji i fundamentalizm. Tak więc konstytucyjnie gwarantowana wolność poglądów, która stanowi podstawę dla indywidualizmu chroni też człowieka przed tzw. „wiecznymi prawdami” sakralnych tekstów.

Obecne nawoływanie ze strony chrześcijańskiej o powrót do tradycyjnych norm i wartości jako reakcję na „za daleko posuniętą indywidualizację” trzeba także traktować z nieufnością. Historia potwierdza, że kiedy człowiek odchodzi od dogmatów religijnych i politycznych, wtedy jego własne istnienie nabiera coraz większego znaczenia. Nie oznacza to wcale upadku moralności i cywilizacji, ale jest ważnym krokiem w kierunku prawdziwego humanitarnego społeczeństwa. „Indywidualizacja sensu nie jest niczym innym niż wyzwoleniem, emancypacją od okresu podporządkowania” - twierdzi jeden z belgijskich filozofów.

Indywidualizacja zachodniej etyki w ostatnich dziesięcioleciach miała zadziwiająco szybki przebieg. Zadziwiający, ponieważ ludzka działalność na tej płaszczyźnie wymaga dużo zrozumienia, odpowiedzialności i poświęcenia w stosunku do współbliźniego i świata. Ludzie przyjmujący tę wizję sami muszą rozwiązywać swoje dylematy moralne w przeciwieństwie do systemów masowych. Życie w społeczeństwie z odgórnie narzuconą moralnością jest o wiele łatwiejsze, ponieważ ludzie nie mają dylematów z wyborem co dobre a co złe, bo robi to za

nich system, w którym żyją. Ludzie dzięki obowiązującej moralności mogą uciec w niewiedzę, obojętność lub wyższość grupy, którą uprawomocnia system. Ludobójstwo w Ruandzie miało miejsce w imieniu abstrakcyjnego planu dotyczącego absolutnych i niezmiennych wartości, ślepej i irracjonalnej wiary w swoją wyższość nad innymi i odrzucenia własnego sumienia. Setki tysięcy Hutu i Tutsi zostało zamordowanych maczugami i nożami, w sytuacji, gdzie morderca patrzył ofierze prosto w oczy. W byłej Jugosławii, 11.7.1995, chrześcijańscy i nacjonalistyczni Serbowie dopuścili się krwawej rzezi i gwałtów wśród ludności cywilnej Srebrenicy.

Tych przykładów i ciągłych rzezi między przedstawicielami różnych religii jest bardzo wiele, dlatego też rozłączenie własnego sumienia od wiary w absolutną prawdę jest jedyną drogą do wartości i norm reprezentujących wyższą moralność. Indywidualizacja sensu w uniwersalnie świeckiej etyce jest jedynym sposobem do zaakceptowania prawdziwej międzyludzkiej integracji, prawa do życia i wolności jednostki, niezależnie od jej pochodzenia, płci, wieku, kultury i religii.



Dopiero jak rządy, kościoły i religijne wspólnoty zaakceptują prawo jednostki do określania sensu jej życia, jest możliwa prawdziwa cywilizacja. Jednym z pierwszych, który to zrozumiał, był renesansowy filozof Pico della Mirandola. W swojej pracy *Traktat o godności człowieka* sformułował tezę, że człowiek posiada wolność, która sprawia, że jest tym, czym sam się staje, staje się zaś tym, czym jest dzięki swym własnym uczynom. Wolność, decydująca o losach każdego człowieka, jest dla Pico della Mirandoli również czynnikiem kształtującym historię. „Jedynie tobie, człowiekowi, przynależny jest rozwój, wzrost odpowiadający wolnej woli. Nosisz w sobie załączek wszechogarniającego życia”.

Zobacz także te strony:

[Ilu nas jest? Społeczeństwo ateistów będzie lepsze](#)

[Relatywizm etyczny Biblii](#)

[Etyka świecka kontra religijna](#)

[Moralność i etyka](#)

Przypisy:

[1] Hans Küng (1928-) - wybitny szwajcarski teolog, duchowny katolicki, na początku lat 70. opublikował książkę [Nieomylny?](#), w której podaje w wątpliwość nieomylność papieża.

[2] [Opoka](#)

[3] [Frona. Ranking ściemnień](#)

[4] [Teologia wyzwolenia](#)

[5] [W służbie ciemnoty, czyli indeks ksiąg zakazanych](#)

[6] [Nieomylność papieża](#)

[7] Hans Küng *Krótką historia Kościoła katolickiego*, Wrocław 2004.

[8] [Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich](#)

[9] [Pentakostalizm](#)

[10] [Fundamentalizm - dlaczego jest groźny?](#)

[11] [Dotrzymujący obietnic](#)

[13] [Discours de Jacques Chirac relatif au respect du principe de la laïcité dans la République](#)

[15] [Święty Paweł czy szalony Szaweł?](#)

[16] Emil Cioran - *Historia i utopia (Histoire et Utopie, 1960)*, przeł. M. Bieńczyk, Instytut Badań Literackich, Warszawa 1997

Dirk Verhofstadt

Ur. 1955. Belgijski teoretyk liberalizmu (zwolennik J. Rawlsa), brat belgijskiego premiera, Guy'a Verhofstadta. Jego książka "Het menselijk liberalisme" inspirowuje europejskich polityków z partii



liberalnych. Broni liberalizmu przed atakami antyglobalistów. Jego najnowsza książka to "Obrona indywidualności". We wrześniu 2007 r. stowarzyszenie 'Wolna Myśl' (De Vrije Gedachte) przyznało mu tytuł "[Wolnomyśliciela Roku](#)".

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 17-11-2005 Ostatnia zmiana: 27-11-2005)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4467) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4467>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl